

Sygn. akt IV P 74/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Suwałkach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Karol Kwiatkowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Chmielewska

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2018 r. w Suwałkach na rozprawie

sprawy z powództwa U. C.

przeciwko M. S. (1)

o ustalenie wypadku przy pracy

I. Oddala powództwo.

II. Zasądza od powódki U. C. na rzecz pozwanego M. S. (1) kwotę 257,00 zł (dwieście pięćdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Karol Kwiatkowski

Sygn. akt IV P 74/17

## UZASADNIENIE

Powódka U. C. w pozwie skierowanym przeciwko M. S. (1) domagała się sprostowania treści protokołu powypadkowego nr (...) z dnia 30.08.2017r. w punkcie 7, gdzie stwierdza się, że wypadek przy pracy w skutkach śmiertelny, jakiemu w dniu 09.07.2017r. o godz. 7<sup>30</sup> uległ mąż powódki K. C., nie jest wypadkiem przy pracy.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż dnia 03.07.2017r. o godz. 10<sup>09</sup> K. C. (mąż powódki) wyjechał samochodem ciężarowym marki (...) o nr rej, (...) z naczepą o nr rej. (...) po odpoczynku tj. od piątku 30.06.2017r. od godz. 14<sup>30</sup> do poniedziałku 03.07.2017r. do godz. 10:00. Wyjechał w podróż służbową z Polski do Wielkiej Brytanii z ładunkiem klejonki do produkcji okien. Towar ten rozładował w miejscowości H. dnia 06.07.2017r. po czym udał się do miejscowości N. A. celem załadunku powrotnego tj. towaru konsumpcyjnego do Rosji do miejscowości V., z terminem rozładunku 15.07.2017r. Dnia 07.07.2017r, wjechał na prom powrotny w miejscowości H. z Wielkiej Brytanii do Holandii. Z promu jechał przez terytorium Niemiec do Polski. Dnia 08.07.2017r. K. C. zakończył jazdę o godz. 21<sup>21</sup>, pojazd zaparkował w stacji paliw (...) w miejscowości B. gm. T., celem odpoczynku wynikającego z ustawy o czasie pracy kierowców. O godzinie 21<sup>37</sup> telefonicznie rozmawiał z powódką i poinformował ją, że od czasu do czasu kłuje go w sercu. Następnego dnia tj. 09.07.2017r. w godzinach rannych udał się do ubikacji stacji paliw, gdzie o godz. 7<sup>30</sup> doszło do jego nagłego zgonu. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz medycyny, stwierdził zgon jako nagły -

przyczyna nieznana, bez oznak kryminalnych, wykluczył udział osób trzecich. Sekcja zwłok nie była przeprowadzana. Prokuratura Rejonowa w S. orzeczeniem nr (...) z dnia 14.07.2017r. odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie o czyn z art 155 kk. Stanowisko zakładu pracy, gdzie stwierdza się, że zgon męża powódki w czasie godzin pracy i w dyspozycji zakładu pracy nie jest wypadkiem przy pracy, uważa za niesłuszne i krzywdzące, gdyż uważa, że doszło do śmierci z powodu przyczyny zewnętrznej tj. przemęczenie, stres, pora nocna, długa trasa prowadzenia samochodu ciężarowego, wobec czego uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy jest uzasadnione.

Pozwany M. S. (1) domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, a w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał, iż pokonywanie przez K. C. długich tras odpowiadało typowym warunkom jego pracy w ramach wykonywanych czynności kierowcy i z tego względu nie stanowiło dla niego szczególnego obciążenia, ani też nie wymagało nadzwyczajnego wysiłku psychicznego, szczególnie, że mąż powódki od ponad 10 lat świadczył pracę na tym stanowisku. Jak wynika ponadto z raportów programu T. A. (odczytu karty kierowcy i tachografu cyfrowego pojazdu samochodowego), K. C. raczej przestrzegał norm czasu pracy kierowcy i nie prowadził pojazdu w porze nocnej. Nie sposób zatem mówić o przemęczeniu kierowcy jako przyczynie zewnętrznej wypadku. Co istotne, w dniach 07 - 08 lipca 2017 r. K. C. rozmawiał nie tylko ze swoim pracodawcą, lecz także z pozostałymi pracownikami pozwanego i nikomu nie zgłaszał żadnych problemów zdrowotnych, ani też problemów z udostępnionym przez pracodawcę pojazdem, który posiada aktualne badania techniczne. Także z karty informacyjnej wynika, że zgon K. C. nastąpił w ubikacji, bez oznak przyczyn kryminalnych i to ponad 10 godzin po zakończeniu jazdy. W tak ustalonym stanie faktycznym pozwany pracodawca nie miał podstaw do przyjęcia, że wypadek, jakiemu uległ mąż powódki, był wypadkiem przy pracy, szczególnie że K. C. wcześniej wielokrotnie wyjeżdżał na długie trasy poza granice RP (w tym, w okresie letnimi oraz nocą) i takie warunki nie były dla niego czymś nadzwyczajnym, zaskakującym oraz wymagającym nadmiernego wysiłku psychofizycznego.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

K. C., urodzony dnia (...), posiadał wykształcenie zawodowe - mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych. Od dnia 08.11.2013r. pozostawał zatrudniony w firmie (...) z/s w P. (gm. R.) na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego, na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony.

Dnia 03.07.2017r. o godz. 10<sup>(09)</sup> K. C. wyjechał sprawnym technicznie samochodem ciężarowym marki (...) o nr rej. (...) z naczepą o r rej. (...) (...) (firanka) po odpoczynku tj. od piątku 30.06.2017r. od godz. 14<sup>(30)</sup> do poniedziałku 03.07.2017r. do godz. 10<sup>(09)</sup>. Kierowca ten wyjechał w podróż służbową z Polski do Wielkiej Brytanii z ładunkiem klejonki do produkcji okien. Towar ten rozładował w miejscowości H. dnia 06.07.2017r., po czym udał się do miejscowości N. A. celem załadunku powrotnego tj. towaru konsumpcyjnego do Rosji w miejscowości V. z terminem rozładunku 15.07.2017r. Dnia 07.07.2017r. kierowca wjechał na prom powrotny w miejscowości H. z Wielkiej Brytanii do Holandii. Z promu jechał przez terytorium Niemiec do Polski. Pracodawca telefonicznie rozmawiał z kierowcą, podawał mu nr rezerwacji na prom. K. C. nie zgłaszał mu żadnych uwag co do stanu zdrowia czy też samej jazdy samochodem ciężarowym. Dnia 08.07.2017r. kierowca zakończył jazdę o godz. 21<sup>(21)</sup>, pojazd zaparkował w stacji paliw (...) w miejscowości B. gm. T., celem odpoczynku wynikającego z ustawy o czasie pracy kierowców. O godzinie 21<sup>(37)</sup> K. C. telefonicznie rozmawiał z żoną. Z informacji uzyskanych od U. C. wynika, że podczas rozmowy telefonicznej mąż informował ją, że cyt. „od czasu do czasu kuje go w sercu”. Dnia 9.07.2017r. w godzinach nocnych około godz. 1:30-2:00 K. C. wszedł do toalety na stacji paliw. Ponieważ przebywał w toalecie przez dłuższy czas, pracownica stacji paliw K. R. pukała do drzwi, ale nikt się nie odzywał. Kobieta była przekonana, że klient zasnął w ubikacji, ponieważ takie sytuacje się zdarzały. Jednak gdy po kilku godzinach nadal nie opuszczał on toalety, w/w poprosiła innego pracownika stacji A. M. o sprawdzenie, czy coś się nie stało. A. M. wszedł do toalety i stwierdził, że na podłodze leży mężczyzna. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz medycyny z pogotowia (...) w S. C. K., o godzinie 7:30 stwierdził zgon K. C. jako nagły - przyczyna nieznana, bez oznak kryminalnych, wykluczył udział osób trzecich. Sekcja zwłok nie była przeprowadzana. Prokuratura Rejonowa w S. orzeczeniem sygn. PR Ds. 583/2017 z dnia 14.07.2017r. odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie o czyn z art 155 kk.

Z ewidencji aktywności kierowcy K. C. uzyskanego z programu TachoAnalyzer firmy (...) wynika, że w okresie od 03.07.2017r. do 09.07.2017r. nie stwierdzono wykroczenia kierowcy dotyczącego przekraczania czasu jazdy oraz skracania czasu odpoczynku. Z raportu w okresie od 01.06.2017r. do 30.06.2017r. stwierdzono przekroczenie maksymalnego dziennego okresu prowadzenia pojazdu: 1-krotnie łącznie 00:02 min oraz maksymalnego czasu prowadzenia bez przerwy: 2-krotnie łącznie 00:06 min. Kierowca był wypoczęty, a wykroczenia w miesiącu czerwcu br. były bardzo minimalne tj. 2 i 6 minut. K. C. ukończył instruktaż ogólny i stanowiskowy w ramach szkolenia wstępnego w dziedzinie bhp. Ukończył także szkolenie okresowe w dziedzinie bhp dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych zorganizowanego przez zakład pracy w formie instruktazu stanowiskowego w okresie od 06.10.2014r. do 17.10.2014r. Posiadał ważne badania lekarskie i psychologiczne na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 7,5 tony do 14.05.2018r. bez przeciwwskazań zdrowotnych i psychologicznych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy. Posiadał także prawo jazdy nr (...) oraz kartę kierowcy nr (...) wydaną przez (...), ważną do 26.04.2022r. Ciągnik siodłowy (...), rok produkcji 2013r. o nr rej. (...) posiadał aktualne badania techniczne do dnia 31.10.2017r. oraz aktualne ubezpieczenie OC, AC i NW ważne do dnia 23.10.2017r.

Zespół powypadkowy powołany przez pracodawcę ustalił, iż do zgonu K. C. w dniu 9.07.2017r. doszło w sposób nagły, z nieznaną przyczyną, bez oznak przyczyn kryminalnych oraz stwierdził, iż zdarzenie to nie jest wypadkiem przy pracy, z powodu braku przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Pracodawca po rozpoznaniu zastrzeżeń U. C. do protokołu powypadkowego odmówił jego sprostowania.

/dowód: protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 4-6, pismo M. S. k. 7, odpis skrócony aktu zgonu K. C. k. 12, karta informacyjna – stwierdzenie zgonu k. 13, 14, raport jazdy kierowcy w okresie od 01.05.2017r. do 31.07.2017r. k. 33-35, zestawienie czasu pracy kierowcy w okresie od 01.05.2017r. do 30.07.2017r. k. 36-38, kopia dowodu rejestracyjnego pojazdu k. 39-40, pismo lekarza (...) z dnia 12.12.2017r. k. 55, zeznania świadków: T. R. – protokół skrócony rozprawy z dnia 10.01.2018r. k. 62v, T. O. k. 87v-88, opinia biegłego z zakresu BHP Z. C. (1) k. 95-98, 138-140, opinia z zakresu medycyny pracy D. S. (1) k. 170-175, akta osobowe K. C., akta PR w S. Pr Ds. 583/2017/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie powódka U. C. domagała się sprostowania protokołu powypadkowego z dnia 30 sierpnia 2017r. nr (...), które to powództwo należy niewątpliwie do kategorii powództw o ustalenie, którego podstawę stanowi art. 189 k.p.c.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W wypadku zatem wystąpienia z żądaniem znajdującym oparcie w przywołanym przepisie podstawową kwestią podlegającą rozstrzygnięciu Sądu jest istnienie interesu prawnego po stronie zgłaszającego żądanie. Dopiero ustalenie, iż interes taki zachodzi uzasadnia dokonanie dalszej merytorycznej oceny zgłoszonego roszczenia.

Zauważyć w tym miejscu należy, że przez "interes prawny" w znaczeniu art. 189 k.p.c. rozumieć należy istniejącą potrzebę uzyskania korzyści w sferze prawnej czy też, inaczej rzecz ujmując, potrzebę uzyskania wyroku odpowiedniej treści, wywołaną rzeczywistym naruszeniem albo zagrożeniem określonej sfery prawnej. Udzielenie ochrony przez sąd następuje tylko wówczas, gdy po stronie podmiotu ochrony tej żądającego, interes prawny w jej uzyskaniu rzeczywiście zachodzi (w tym zakresie por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 maja 2000 r. sygn. akt V CKN 29/00 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52427). Interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., nie może być przy tym rozumiany subiektywnie, tj. według odczucia powoda, ale obiektywnie, tj. na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Interes prawny powoda musi być ponadto zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego, jak również z celem, któremu służy art. 189 k.p.c. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 2002 r. sygn. akt II CKN 1047/00 opubl. w zbiorze orzecznictwa LEX nr 75344).

W okolicznościach sprawy niniejszej istnienie po stronie powódki interesu prawnego w dochodzeniu zgłoszonego żądania uznał Sąd za niewątpliwe. Pozwany nie uwzględnił zastrzeżeń i uwag powódki do protokołu wypadkowego nr (...) stąd też powódka ma interes prawny w żądaniu sprostowania protokołu, które to ustalenia w zakresie okoliczności i przyczyn wypadku mogą mieć wpływ na dochodzone w przyszłości świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego.

Stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U.2018 poz. 1376 ze zm.) za wypadek uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W swym podstawowym kształcie nieszczęśliwe zdarzenia, z tytułu których przysługują świadczenia z zabezpieczenia społecznego, zwane wypadkami, odznaczają się pewnymi szczególnymi cechami odróżniającymi od wypadku jako ogólnego pojęcia rodzajowego. Ich opis zawiera takie określenia, jak „nagłe zdarzenie”, „przyczyna zewnętrzna” oraz „związek z najszerzej rozumianym zatrudnieniem”. Potocznie, można wnosić, że chodzi o przyczynę znajdującą się poza zdarzeniem, działającą z zewnątrz, a nie o czynnik tkwiący wewnątrz, w istocie zdarzenia, przy czym tego elementu definicji nie należy rozumieć dosłownie, lecz jako konieczność, by w zespole przyczyn rozstrzygających o szkodliwym skutku była również przyczyna zewnętrzna, tj. taka, bez której zdarzenie nie nastąpiłoby.

Wymaganie istnienia zewnętrznej przyczyny wypadku tłumaczy się w orzecznictwie jako konieczność, by pochodziła „z zewnątrz” organizmu poszkodowanego; inaczej mówiąc, by skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze jako samoistne schorzenia istniejące wewnątrz organizmu pracownika (por. przede wszystkim uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62, OSNCP 1963 nr 10, poz. 215). W tym znaczeniu wypadek może być spowodowany każdym czynnikiem, nie wykluczając działań samego poszkodowanego, z wyłączeniem jednak jego cech psychofizycznych mogących stanowić wewnętrzną przyczynę szkody, określanych jako podatność na zachorowanie lub istnienie samoistnego schorzenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1958 r., 3 CR 1230/58, PiP 1960 nr 12, s. (...); wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1962 r., I CR 54/62, OSNCP 1963 nr 12, poz. 262 oraz z dnia 16 grudnia 2004 r., II UK 83/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 215). Zewnętrzność przyczyny wypadku jednolicie została sprowadzona do warunku pochodzenia spoza organizmu pracownika. Stwierdzenie, że doszło do wypadku, zawsze wymaga więc ustalenia, że na organizm poszkodowanego zadziałał jakiś czynnik zewnętrzny i że ten czynnik spowodował uraz. Zwraca się uwagę na pojmowanie „zewnętrzności” w podwójnym znaczeniu, z których w jednym uznawano ją za cechę zdarzenia będącego wypadkiem („wypadek wywołany przyczyną zewnętrzną”), a w drugim znaczeniu rolę przyczyny zewnętrznej przypisywano wypadkowi jako przyczynie powstałej szkody na osobie pracownika („uraz spowodowany czynnikiem zewnętrznym”).

/por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 września 2014 r. II UK 593/13/

W sprawie niniejszej sporny był ten element definicji wypadku, który odnosi się do zewnętrzności jego przyczyny, czyli okoliczności doprowadzających do wypadku oraz przyczyny zgonu K. C. – pracodawca stał na stanowisku, iż skutek w postaci jego śmierci nie wynikał z przyczyn zewnętrznych.

Odnosnie pierwszego elementu – okoliczności doprowadzających do zdarzenia, to nie ulega w ocenie Sądu wątpliwości, iż doszło do niego podczas wykonywania przez K. C. zwykłych czynności pracowniczych (trasa międzynarodowa kierowcy samochodu ciężarowego). Okoliczności te były bezsporne pomiędzy stronami.

Niekorzystne dla powódki ukierunkowanie postępowania powypadkowego było natomiast konsekwencją ustalenia przez zespół powypadkowy, iż do zgonu jej męża doszło nagle, z nieznannej przyczyny, bez oznak przyczyn kryminalnych, a co najistotniejsze - brak jest przyczyny zewnętrznej krytycznego zdarzenia.

Korzystnego wydzwiku dla oceny „zewnętrzności” przyczyn zdarzenia z dnia 9.07.2017r. nie miały, w ocenie Sądu zeznania świadków: T. R. – protokół skrócony rozprawy z dnia 10.01.2018r. k. 62v, oraz T. O. k. 87v-88. Z zeznań w/w wynika, iż w lipcu 2017 r. K. C. wyjechał w trasę do Wielkiej Brytanii, przy czym to nie była jego pierwsza trasa w tamtym kierunku. W czasie jego podróży świadkowie mieli z nim kontakt telefoniczny. Nie pamiętali aby K. C. skarżył się, że źle się czuje, że jest ciężka trasa. W świetle w/w relacji wyjazd K. C. w krytyczną trasę i niedogodności z nią związane były typowe dla pracownika zatrudnionego jako kierowca w transporcie międzynarodowym.

W ocenie Sądu, istotnym dowodem rozstrzygającym niewątpliwie przyczynę medyczną zgonu byłaby sekcja zwłok K. C., tej jednak nie przeprowadzono (bezsporne). W takiej sytuacji – w kontekście zarzutów powódki, iż zmarły mąż był przemęczony trasą, pracował w stresie – pod presją czasu, w sytuacji przekroczenia norm czasu pracy i w trudnych warunkach klimatycznych (upały), niezbędne okazało się uzyskanie wiadomości specjalnych – opinii biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz medycyny pracy.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu BHP Z. C. (1) (k. 95-98), analiza przebiegu pojazdu, a także raportu jazdy kierowcy w okresie od 01.07.2017r. do dnia 08.07.2017r. - godzina: 21:21 (tj. zakończenie jazdy uszkodzonego przed wypadkiem) - tj. 27 tydzień 2017r. (od godziny 00:00 poniedziałek [03.07.2017r.] do 24:00 niedziela [09.07.2017r.]), czas jazdy uszkodzonego wynosił 44 godzin i 58 minut, i nie przekroczył 56 godzin (wymóg określony w art. 6, punkcie 2 Rozporządzenia (WE) nr 561/2006 PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniające rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85), dzienny czas jazdy uszkodzonego wahał się w granicach od 2:40 godzin do 9:49 godzin (przekroczenie 9 godzinnego dnia pracy nastąpiło w tygodniu jednorazowo, jazda od dnia 08.07.2017r., godz. 09:39, do dnia 08.07.2017r., godz. 21:21) i tym samym nie zostały naruszone (przekroczone) wartości określone w wymaganiach w tym zakresie określone w Art. 6, punkcie 1, Rozporządzenia, dzienny okres odpoczynku uszkodzonego wynosił od 13:55 godzin do 20:54 godzin tj. przekraczał 11 godzin (tj. spełnione zostały wymagania określone w Art. 4, podpunkt g, Rozporządzenia). Tym samym - w oparciu o powyższe - nie ma podstaw do stwierdzenia, że doszło do przekroczenia norm pracy kierowcy - uszkodzonego (K. C.) w ostatnim tygodniu jego pracy (27 tydzień 2017r.). Biegły z zakresu BHP podkreślił, iż samochód prowadzony przez uszkodzonego był wyposażony w klimatyzację, wobec powyższego nie ma podstaw do stwierdzenia, że uszkodzony był narażony na pracę (podczas jazdy samochodem) w podwyższonych temperaturach (mikroklimat gorący). W świetle tej opinii, informacje znajdujące się w aktach sprawy nie pozwalają na wskazanie (określenie), że zdarzenie (i w konsekwencji zgon K. C.) z udziałem uszkodzonego w dniu 09.07.2017r. około godziny 7:30 poprzedzone zostało nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną i w konsekwencji nastąpiło spełnienie wymagań definicji wypadku przy pracy (art. 3 punkt 1, Ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych).

W opinii uzupełniającej, odpowiadając na zarzuty pełnomocnika powódki (k. 116), biegły Z. C. podtrzymał opinię podstawową (por. opinia uzupełniająca k. 138-140). Wskazał, iż zarzut - w stosunku do biegłego że „nie wyjaśnił jaka panowała temperatura w okresie poprzedzającym zdarzenie, jest bezpodstawny. Ewentualne wyjaśnienie mogłoby być dokonane tylko i wyłącznie wtedy, gdyby znajdowały się udokumentowane zapisy z miejsc, w których przebywał uszkodzony w okresie poprzedzającym wypadek (w tym również w godzinach nocnych poprzedzających wypadek). W aktach sprawy brak jest takich informacji, brak jest również informacji o zapisach z temperatur panujących wewnątrz samochodu. Informacyjnie można podać, że wypadek z udziałem uszkodzonego nastąpił na terytorium Polski - tj. na terenie kraju, z którego pochodził uszkodzony, natomiast z ogólnodostępnych informacji (np. (...) [pogodowe.ch/16d380fb23bfe1fd71e8e48e0f3a9250/article/prognoza\\_pogody\\_na\\_tydzien\\_\(...\).html](http://pogodowe.ch/16d380fb23bfe1fd71e8e48e0f3a9250/article/prognoza_pogody_na_tydzien_(...).html)) nie wynika, że na terytorium Polski w okresie poprzedzającym wypadek, jak i w dniu wypadku występowały upały (tj. temperatury nieadekwatne do daty zaistnienia). Nie jest prawdą - wbrew twierdzeniu pełnomocnika powódki, że biegły oparł

się wyłącznie na jednostronnych oświadczeniach pozwanego (pracodawcy) w zakresie klimatyzacji. W tej kwestii wypowiedział się również świadek: T. O. (k.88 - akta sądowe) - „, Klimatyzacja u K. na pewno działała,,. Biegły nie ma podstaw do kwestionowania zeznań zarówno pozwanego, jak i świadka, tym bardziej, że w aktach sprawy nie ma jakiegokolwiek informacji sugerującej, że klimatyzacja w samochodzie uszkodzonym (zmarłego) nie działała. Biegły podkreśla również, że to czy klimatyzacja funkcjonowała, czy nie zależało wyłącznie od uszkodzonym (to w jego gestii należało jej ewentualne włączenie/wyłączenie, technika działania). Stwierdzenie pełnomocnika powódki - „, i czy w rzeczywistości była używana (nie przedstawiono danych np. zwiększonego zużycia paliwa) „, i w konsekwencji zarzut w tym zakresie w stosunku do biegłego są bezpodstawne: po pierwsze w aktach sprawy brak jest takich (dotyczących zużycia paliwa w poszczególnych okresach) informacji, a po drugie i co jest najistotniejsze działanie włączonej klimatyzacji nie jest jedynym elementem wpływającym na zużycie paliwa np. styl jazdy, prędkość, działanie silnika na postoju, technika zmiany biegów, ciśnienie w oponach, obciążenie samochodu), natomiast zużycie paliwa związane z klimatyzacją zależy także od temperatury ustawionej w samochodzie, przewietrzenie samochodu przed jazdą, a także (w pierwszej fazie) włączenie wewnętrznego obiegu powietrza, zaciągnięcie rolet szyberdachu. Badania zużycia paliwa przy włączonej klimatyzacji przeprowadzone przez (...) wskazały, że wynosi ono od 0,09 do 0,66 l/100 km poza terenem zabudowanym, co - łącznie z powyższymi informacjami dotyczącymi zużycia paliwa i informacjami znajdującymi się w aktach sprawy nie pozwala na powiązania/skorelowania zużycia paliwa w samochodzie uszkodzonym z używaniem przez niego klimatyzacji. Niemniej jednak włączenie/wyłączenie sprawnej klimatyzacji w samochodzie było wyłącznie w jego gestii.

Z kolei, z opinii biegłej z zakresu medycyny pracy D. S. (1) (k. 170-175), również wynika, iż informacje znajdujące się w aktach sprawy nie pozwalają na wskazanie, że zdarzenie (i w konsekwencji zgon K. C.) z udziałem uszkodzonym w dniu 09.07.2018r. około godziny 7.30 poprzedzone zostało nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną i w konsekwencji nastąpiło spełnienie wymagań definicji wypadku przy pracy. Biegła D. S. podkreśliła, iż również biegły z zakresu BHP nie stwierdził by doszło do przekroczenia norm pracy kierowcy K. C. w okresie poprzedzającym zdarzenie z dnia 09.07.2017r. oraz nie stwierdził, by natężenie pracy mogło być przyczyną jego zgonu z przemęczenia przy uwzględnieniu warunków atmosferycznych, tj. ponad 30 stopniowych upałów i w konsekwencji zaistniałego zgonu nie można zakwalifikować jako wypadku przy pracy.

Zważywszy na fakt, iż biegli sądowi z zakresu BHP i medycyny pracy w swoich opiniach przedstawili kategoryczne stanowisko co do pytań Sądu i późniejszych zastrzeżeń pełnomocnika powódki, Sąd uznał ich opinie za dowód stanowczy i wiarygodny dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinie te zostały bowiem sporządzone w zgodzie z przepisami prawa, zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Ponadto biegli analizowali dostępną dokumentację dot. procesu zatrudnienia K. C., raportów dot. przebiegu pojazdu kierowanego przez pracownika i czasu jego pracy jako kierowcy w okresie poprzedzającym zdarzenie, i nie znaleźli przyczyny wypadku związanej ze środowiskiem pracy, a zwłaszcza z przemęceniem, pracą w stresie, wysokimi temperaturami atmosferycznymi.

Sąd umożliwił stronom zgłaszanie zastrzeżeń do sporządzonych opinii, jednakże nie spowodowało to zmiany stanowiska biegłego z zakresu BHP.

Z uwagi na powyższą treść opinii biegłych sądowych Z. C. i D. S., odnoszących się w sposób jednoznaczny, stanowczy i kompletny do przedmiotu niniejszego postępowania i zakresu zlecenia, Sąd uznał, iż opinie te wyjaśniają w sposób jednoznaczny i stanowczy wszelkie wątpliwości, jakie mogły zrodzić się po ich analizie i stanowią prawidłowy dowód w sprawie.

Podkreślić należy, iż K. C. do dnia wypadku nie leczył się w poradni lekarza rodzinnego, stąd też niemożliwa była analiza ew. historii choroby w/w (por. oświadczenie U. C. z dn. 19.09.2017r. – k. 16, pismo (...) w A. z dnia 23.02.2018 r. k. 84).

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika (jego śmierć) spowodowany czynnikiem samoistnym może stanowić wypadek przy pracy, jeżeli został wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem lub stresem. Nadmierny wysiłek (stres) powinien być przy tym oceniany przy

uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (stanu jego zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Dopuszcza się wyjątkowo, że nawet codzienne czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku. Generalnie jednak przyjmuje się, że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi zatem nastąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby czynnik samoistny pochodzący z wnętrza organizmu pracownika mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (nadmierny, wyjątkowy) wysiłek fizyczny, wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego jej dotychczasową intensywnością i rozmiarem albo bez odpoczynku przez dłuższy czas, nakazanie przez pracodawcę pracy bez uwzględnienia treści zaświadczenia zawierającego przeciwwskazanie do jej wykonywania, szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych. Oznacza to, że co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który zmarł w wyniku zaślabnięcia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (por. np. wyrok SN z dnia 16 września 2009 r., I PK 79/09 i szeroko przytoczone w nim orzecznictwo, por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4.04.2012r., II UK 181/11).

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że brak jest okoliczności, które wskazywałyby na zaistnienie przyczyny zewnętrznej zgonu K. C.. Wręcz przeciwnie, przybyłe na miejsce stwierdzenia zgonu pracownika służby medyczne i policyjne nie stwierdziły żadnej przyczyny zgonu, a sekcja zwłok w/w nie została przeprowadzona. Z kolei z analizy zeznań przesłuchanych świadków i opinii biegłych z zakresu BHP i medycyny pracy wynika, iż nie wystąpiły również żadne szczególne, nietypowe, wyjątkowe sytuacje, które mogłyby spowodować ujawnienie się w organizmie K. C. czynnika wewnętrznego w postaci np. nagłego zaślabnięcia, utraty przytomności i zgonu. W szczególności nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w procesie wykonywania pracy zarówno po stronie pracodawcy jak i samego pracownika, przeciążenia pracą, nieprzestrzegania czasu pracy kierowców oraz występowania jakiegokolwiek przewlekłego schorzenia, które mogłoby stanowić przeciwwskazanie do wykonywania pracy kierowcy w transporcie samochodowym. K. C. posiadał ważne na dzień zdarzenia orzeczenie lekarskie dopuszczające go do pracy w charakterze kierowcy w transporcie międzynarodowym. Natomiast pokonywanie trasy w warunkach wysokiej temperatury powietrza przy wyposażeniu samochodu w klimatyzację, odpowiadało typowym warunkom pracy K. C. w ramach wykonywanych czynności kierowcy w transporcie międzynarodowym i z tego względu nie stanowiło dla niego szczególnego obciążenia i nie wymagało od niego nadzwyczajnego wysiłku psychofizycznego. Stres związany z potrzebą punktualnego załadunku/rozładunku, przeprawy promowej, korkami na trasach, jest z kolei przypisany do zawodu kierowcy i konkretnej sprawie nie odbiegał od typowych obciążeń psychofizycznych z tym związanych. Dodać należy, iż K. C. posiadał 10 letni staż pracy jako kierowca samochodu ciężarowego.

Wobec powyższego Sąd ostatecznie uznał, iż kwestionowany protokół powypadkowy sporządzony w dniu 30.08.2017r. nr (...) zawiera prawidłowe stwierdzenie, iż zdarzenie z dnia 9.07.2017r. i śmierć K. C. w czasie pracy nie stanowi wypadku przy pracy z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Dlatego też na podstawie art. 189 kpc, powództwo zostało oddalone (pkt I sentencji wyroku).

***W przedmiocie kosztów procesu orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Ponieważ powódka przegrała proces w całości, jest zobowiązana zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa prawnego, wysokość których ustalono na podstawie § 9 ust. 1pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265), a zatem zasądzono z tego tytułu od powódki U. C. na rzecz***

**pozwanego M. S. (1) kwotę 240,00 złotych plus 17,00 zł. tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, tj. łącznie 257,00 zł. (punkt II sentencji wyroku).**

SSR Karol Kwiatkowski